Wydanie poranne

Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRE.

Wydanie poranne

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12—.

Numer pojedynczy zwykły 6 hal

Numer niedzielny ilustrowany 16 k.

Nr. 279 **Kraków, Poniedziałek dnia 12 Października 1903** **Rok XI.**

Kraków i Grzegórzki.

W piątek dnia 9 b. m. Rada gminna Grzegórzek odbyła posiedzenie pod przewodnictwem naczelnika gminy p. Salwińskiego. — Na posiedzeniu tem poświęconem głównie sprawie opozycji przeciw oderwaniu od gminy parceli na których się mieszczą targowisko i budowle gminy m. Krakowa, obecni byli nietylko wszyscy radni miejscowi, ale również wiceprezydent m. Krakowa, dr Leo; delegat Wydziału krajowego, radca Michalczewski; sekretarz Rady powiatowej dr Stańej, tudzież sekretarz magistratu krakowskiego dr M. Zawadzki.

Po zagajenia posiedzenia radny gm. p. Ant. Horak oświadcza, że w zasadzie protestuje przeciwko oderwaniu części Grzegórzek, w razie jednak gdyby Sejm pomimo protestu powziął uchwałę przyłączenia do miasta Krakowa części Grzegórzek, gmina wzamian żąda: 1) ekwiwalentu rocznego 1000 koron, 2) aby gm. m. Krakowa przeprowadziła oświetlenie gazowe od kliniki do rogatki i rzeźni, 3) aby uregulowała drogę i rowy, urządziła chodnik od kliniki do rogatki i rzeźni i 4) aby z koryta starej Wisły urządziła drogę do rzeźni i targowicy.

Radca Wydziału krajowego p. Michalewicz zaznaczył, że jako komisarz najwyższej władzy krajowej i Sejmu musi dbać zarówno o dobro m. Krakowa jak też gminy Grzegórzki; z tego powodu nie chce wywierać nacisku na jedną lub drugą stronę i jest zdania, aby sprawę załatwić w drodze ugodowej.

Wiceprezydent dr Leo, przedstawił powody dla których miasto chce przyłączyć część parcel do Krakowa, a jako delegat gminy m. Krakowa przyrzekł w zamian gminie Grzegórzki rekonstrukcję dróg, oświetlenie gazowe i wodociągi.

Po zarządzonej pauzie p. A. Horak stawia następujące wnioski: Gmina miasta Krakowa 1) płaci odszkodowanie rocznie 300 koron; 2) przeprowadzi w ciągu roku bieżącego, a najdalej do 1 czerwca 1904 r., rekonstrukcję dróg do rogatki i do rzeźni miejskiej; 3) urządzi chodniki szutrowane; 4) urządzi oświetlenie gazowe na obu drogach; 5) zaprowadzi wodociągi i dwie studnie publiczne.

Wniosek ten poddany pod głosowanie został uchwalony.

Nad temi żądaniami ma się Rada m. Krakowa zastanowić na dzisiejszem posiedzeniu.

Naszem zdaniem gmina m. Krakowa nic tu nie ryzykuje, bo to co dziś zrobi dla gminy Grzegórzek zastanie już gotowe po ewentualnem przyłączeniu całej gminy do Krakowa, przytem Grzegórzki jako wieś płacą podatki konsumcyjne dla Krakowa, same nie mając z tego korzyści.

Należałoby też uregulować raz koryto starej Wisły, przez co droga do rzeźni o wiele się skróci tak dla pieszych jak i dla wozów.

Z sali sądowej.

Stojałowski contra Kaczanowski. — Występek o obrazę czci.

Ciekawy ten proces zakończył się uwolnieniem oskarżonego. Przysięgli większością głosów zaprzeczyli pytania w kierunku obrazy czci ks. Stojałowskiego, poczem trybunał wydał wyrok uwalniający.

Przebieg końca rozprawy był następujący:

Jako świadka przesłuchano także Gustawa Węgrzyna, siedzącego obecnie w więzieniu pod zarzutem oszustwa i fałszowania pieniędzy. Węgrzyn zeznawał ogólnikowo, że należał do stronnictwa chrześcijańsko ludowego, brał udział w otwarciu domu polskiego w Bielsku, i kandydował do rady. Obrońca dr Heski usiłuje napróżno wydobyć ze świadka jakieś dowody przeciwko ks. Stojałowskiemu. Chcąc koniecznie coś wyszukać stawia szereg wniosków na udowodnienie między innymi, że ks. Stojałowski był winien cukiernikowi Kosteckiemu we Lwowie 5.000 koron za bonbonierki.

Trybunał jednak wszystkie wnioski odrzucił i zadał przysięgłym następujące pytania: 1) Czy Kaczanowski winien jest, że na podstawie przekręconych i zmyślonych faktów obwinił fałszywie ks. Stojałowskiego o to, że za pieniądze, przeznaczone na „dom polski“, kupił sobie willę; 2) czy obwinił ks. Stojałowskiego o niemoralny stosunek z kobietą; 3) czy na podstawie zmyślonych faktów fałszywie obwinił go o wydawania „Wieńca-Pszczółki“ kosztem Moskali i stańczyków.

Następnie przemawiał ks. Stojałowski, który wyjaśniał historję powstania domu polskiego, i podnosił, że pisemka jego istnieją już lat 30 mają rację bytu bez „stańczykowskich subwencyj“ i są potrzebne ludowi.

Po wywodach dra Heskiego i dra Milkiewicza, i streszczeniu rozprawy przez radcę Błonarowicza, przysięgli udali się na naradę i wydali następujący werdykt: na 1 pytanie 7 głosów nie, 5 tak, na drugie 8 głosów nie, 4 tak, na trzecie 7 głosów nie, 5 tak.

Z werdyktu tego niepodobna wyprowadzać żadnych wniosków oprócz tego, że osobistość ks. Stojałowskiego budzi wielką nieufność wśród ogółu. Zresztą ciekawy ten proces omówimy jutro.

Na zakończenie należy też jeszcze zaznaczyć, że ks. Stojałowski nie czekając ogłoszenia werdyktu wyjechał w sobotę wieczorem do Bielska i o wyroku dowiedział się dopiero w niedzielę rano.

Z TEATRU.

Teatr miejski.

„W noc lipcową“, dramat Bolesława Gorczyńskiego.

Jest to dość niestety zwyczajna pod zaborem rosyjskim historja chłopska. Sworzenia wzięli do wojska od żony i malutkiego dziecka i popędzili według panującego w Rosji systemu do Chin czy Mandżurji. Po trzech czy pięciu latach wraca biedny żołnierz do domu i zastaje tam nieoczekiwany przybytek w postaci kilkomiesięcznego niemowlęcia. Swożeniowa młoda, bujna i przystojna wpadła w oko panu dziedzicowi. Wziął ją przy pomocy usłużnego ekonoma do dworu na pokojówkę — i stało się „nieszczęście“. Sworzeń wybucha zrazu strasznym gniewem, potem poddaje się swemu losowi z bolesną rezygnacją, ale w końcu pod wpływem wódki i zjadliwych podszeptów i podjudzeń niegodziwych sąsiadów, porywa dziecię z kolebki i rzuca w przepaść. Otrzeźwiony tym okropnym czynem, wyznaje głośno swoją zbrodnię i idzie do więzienia, zaleciwszy przedtem dziedzicowi opiekę nad żoną i synem.

* * *

„Noc lipcowa“ jest pierwszym dramatycznym utworem młodego autora i uzyskała drugą nagrodę na konkursie im. Sienkiewicza. W sztuce tej znać silny talent, jeszcze nie dość skupiony i nie dość świadomy drog, którą mu pójść wypada. Pomysł jest dobry, bardzo dramatyczny i traktowany z dyskrecją, a bez fałszywego sentymentalizmu. W drugim akcie, kiedy Sworzeń dowiaduje się o upadku żony, niektóre sceny są skreślone z głębokiem uczuciem, silnie i jędrnie, inne znowu np. epizody między Sworzeniową i jej synkiem grzeszą roz wlekłością i zawierają efekta równie zużyte jak niepotrzebne. Zakończenie przypomina „Potęgę ciemnoty“ Tołstoja, bez jej podniosłości. Rysunek głównych postaci nie jest dość wyrazisty, najlepiej wykończona jest Sworzeniowa, bardzo prawdziwa w swej łagodnej bierności i w swym fatalizmie. Mąż jej staje się w końcu melodramatycznym, a w charakterze jego niema konsekwencji. Figura dziedzica-uwodziciela bardzo dobrze pomyślana, zamazuje się w ciągu akcji zupełnie i staje się prawie niezrozumiałą.

Wyborne są figury epizodyczne ekonoma, stróża i wiejskiej plotkarki. Idjotę strzegącego Sworzeniowej, znamy już z niezliczonych powieści i sztuk ludowych. Całość zyskałaby na skróceniu kilku rozmów mniej potrzebnych. Mimo to jednak dramat jest zajmujący, a przedewszystkiem czuć w nim tchnienie szczerości i artystyczne usiłowania.

* * *

Z pośród wykonawców postawiłbym na pierwszem miejscu p. Przybyłowicza, który rolę ekonoma odegrał z doskonałą charakterystyką, unikając szczęśliwie przesady i karykatury. Pani Wysocka miała śliczne momenta w epizodach dramatycznych, w akcie I. była zanadto ponura. P. Sosnowski, jako Sworzeń, grał z siłą i uczuciem, nadużywając jednak efektów głosowych. W podrzędnych rolach stworzyli wyborne sylwety pani Konarska, tudzież pp. Jednowski i Zawierski. P. Sobiesław wreszcie był wytwornym i chłodnym paniczem.

Sejm krajowy.

Lwów 11 października. Po dyskusji szkolnej, która była bardzo zajmująca, referował poseł Hupka sprawozdanie komisji bankowej o Banku krajowym. Z dyskusji podnieść należy przemówienie hr. Klemensa Dzieduszyckiego, który krytykował postępowanie Banku w sprawie parcelacji.

Wnioski referenta uchwalono.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godz. 10 przed południem.

KRONIKA.

Posiedzenie Tow. demokratycznego. Wczoraj w sali Rady miejskiej, odbyło się posiedzenie miejscowego Tow. demokratycznego. Przewodniczył notarjusz p. Edmund Klemensiewicz.

Walerja Marrené Morzkowska znana i w swoim czasie popularna powieściopisarka, umarła w Warszawie w 70 roku życia. Ojciec jej Malet de Granville był oficerem wojsk Napoleońskich, który osiadł w Polsce, ożenił się z panną Krasińską i spolszczał zupełnie. Córka jego Walerja wyszła w 16 roku życia za pana Morzkowskiego, a owdowiawszy po krótkiem i nie zbyt szczęśliwem małżeństwie za p. Władysława Marrené. Od lat 30 mieszkała w Warszawie, gdzie gościnne jej salony były zawsze otwarte dla literatów i artystów. Najzacniejsza kobieta, gorąca patrjotka, pozostawia po sobie ogólny żal.

Do najcelniejszych jej utworów należą: „Jerzy“ (1864) „Augusta“ (1866), „Zycie za życie“ (1867), „Mąż Leonory“ (1869) „O proszonym chlebie“ (1879), „Bożek Miljon“ (1871), „Nemezys“ (1873), „Walka, „Historja dwóch serc“ (1874). „Mężowie i żony“ (1874), „Zasady i czyny“ (1875) „Błękitna księżniczka“, „Smutna swadźba“ (1876), „Świat rz źbiarz“ (1879). „Józwa Szymczak“ (1889), „Dziki Tomek“ (1881), „Panna Felicja“ (1885). „Ostatnia fala“ (1885), „Emancypowana“ (1899), „Historya zwyczajnego człowieka“ (1893), „Symfonia światła“ (1898) i wiele innych.

Nową firmę handlową chrześcijańską otwarto w niedzielę przed południem w domu pod l. 7 przy ul. Karmelickiej. Jest to mianowicie handel artykułów galanteryjnych, dewocyjnych i materjałów piśmiennych p. Wiktora Jaśkiewicza. Sklep taki prowadzony przez chrześcijańskiego kupca w tej dzielnicy był potrzebny wobec rozpostarcia się żydowstwa. — Nowej firmie życzymy „Szczęść Boże“.

Z Podgórza. Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w niedzielę dnia 11 października 1903 uroczyste zamknięcie kręgielni „Towarzystwa gimnastycznego Sokół“ w Podgórzu, na którem zdobyli nagrody: druh Tadeusz Gawryś za honory — (nagrodę honorową), Alfred Langer I-szą nagrodę prezesowską (dar prezesa), Andrzej Moskal II-gą X, Tadeusz Gawryś III, IV i VIII, Jan Benko V i VI, Józef Mrośćko VII, Ludwik Bajewski IX.

Uroczyste rozdanie nagród odbyło się wieczorem, w obecności prezesa dra Enilewicza. Zakończył się zatem sezon pięknych zabaw kręgielnianych przy licznym udziale druhów i zaproszonych gości — a zbliżająca się jesień i nowo odrestaurowana po powodzi sala „Sokoła“, zgromadzi niebawem, tak druhów, jak i zawsze chętną publiczność na szereg zapowiedzia-

nych wieczorów patrjotycznych zabaw, — przedstawień amatorskich i wieczornic, z których cały dochód w tym roku przeznacza się na pomnożenie funduszów na pokrycie kosztów restauracji zniszczonego ostatnią powodzią budynku.

Otwarcie nowej szkoły. W Leszczynach pod Białą, odbyło się wczoraj poświęcenie i otwarcie nowej polskiej szkoły ludowej im. ks. Stanisława Konarskiego.

Na uroczystość tą przybyło wiele osób z Krakowa. Obszerne sprawozdanie o jej przebiegu podamy w następnym numerze.

Nieporządki miejskie. Jeden z przyjaciół naszego pisma przechodząc wczoraj wieczorem ulicą Smoleńską w kierunku wałów kolejowych został skaleczony w nogę przez obalający się parkan. Dziwna rzecz doprawdy, jak magistrat może cierpieć takie nieporządki w mieście. Część parkanu leży, część runie lada chwila, a sam plac jest zbiornikiem śmieci i gnoju.

Kronika policyjna. W ciągu wczorajszego dnia zgłosiła się do policji Marja Kochaniowiec, praczka, żaląc się, że jej służąca Zofja Wężaiczek skradła 40 rubli w gotówce.

Wczoraj zaginął 6-letni Stefan Szaliński, synek gospodyni z Krowodrzy Murowanej.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło w sobotę w nocy 25 letniego Jana Sochonia, którego nieznani napastnicy napadli w ulicy Długiej i zadali mu nożem ranę pomiędzy 7 a 8 żebrem. Sochonia odwieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

W nocy z soboty pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala św. Łazarza 15 letniego Urbańczyka, który wraz z innemi śmiał się z jakiejś pary, przechodzącej ulicą Szlak. Mężczyzna, podobno konduktor kolejowy, wydobył rewolwer, strzelił i niebezpiecznie ranił Urbańczyka w brzuch.

TELEGRAMY.

Reforma wyborcza i ludowcy.

Lwów 12 października. (Tel. wł.). W komisji dla reformy wyborczej, obradowano nad wnioskiem p. Oleśnickiego, który żąda utworzenia kurji powszechnych wyborów i bezpośredniego głosowania w kurji wiejskiej. W dyskusji wygłosił gwałtowną mowę pos. Stapiński, który występował przeciwko demoralizacji ludu, podczas wyborów, uderzał na obecną większość i oświadczył, że jeżeli reforma wyborcza nie będzie uchwalona, ludowcy chwycą się obstrukcji. Przeciwko tej groźbie wystąpili pp. Apolinary Jaworski i Górski. Stapiński replikował krytykując działalność wójtów. PP. Bobrzyński i Wodzicki występowali przeciwko powszechnemu głosowaniu.

Odznaczenie.

Wiedeń 12 października. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał dyrektorowi kanc. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, Alojzemu Aurzadliczowi, z okazji przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

Leopold II. w Wiedniu.

Wiedeń 12 października. (Tel. wł.) Cesarz Franciszek Józef przebaczył, zdaje się, Leopoldowi II., gdyż król belgijski ma przybyć do Wiednia 17 b. m. Chodzi podobno o sprawy posiadłości afrykańskich Leopolda.

Nowy gabinet węgierski.

Wiedeń 12 października. (Tel. wł.). Dzisiaj przed południem cesarz przyjmie na posłuchaniu w Burgu Juljusza hr. Andrassy'ego i Stefana Tiszę, któremu powierzy misję utworzenia nowego gabinetu. Urzędowa nominacja hr. Tiszy na prezesa gabinetu będzie ogłoszona jutro lub pojutrze. Nowy gabinet ma obrać za podstawę swej działalności manifest królewski, wydany w końcu września b. r. do hr. Khuena.

Obstrukcja w Sejmie czeskim.

Praga 11 października. W Sejmie Niemcy rozpoczęli obstrukcję z powodu wniosku o odebranie prawa wyborczego obywatelom honorowym. Jak wiadomo Niemcy mianując w niektórych miastach setki obywateli honorowych usiłowali w ten sposób zapewnić sobie większość.

Czesi wobec obstrukcji niemieckiej

Praga czeska 12 października. (Tel. wł.) Dziennik czeski „Politik“ pisze, że jeśli obstrukcja niemiecka doprowadzi do zamknięcia Sejmu czeskiego, to w tym samym dniu rozstrzygną się losy parlamentu w Wiedniu i Sejmu w Bernie Morawskiem. Niemcy powinni się więc dobrze nad tem zastanowić, bo w każdym razie Czesi groźniejsi są dla nich w Bernie i w Wiedniu niż oni dla Czechów w Pradze.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt 12 października. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że cesarz powołał do siebie hr. Juliusza Andrassego, Perczela i hr. Stefana Tiszę, aby się poinformować o położeniu. Dziś przedpołudniem będą oni na osobnem posłuchaniu.

Kartel naftowy.

Budapeszt 11 października. Obrady w sprawie kartelu naftowego będą się w dalszym ciągu toczyły w przyszłym tygodniu, aż do usunięcia wszelkich różnic. Powszechnie usiłują, wobec spóźnionego sezonu, obrady przyśpieszyć i doprowadzić do porozumienia.

Uroczystości w Budapeszcie.

Budapeszt 12 października. (Tel. wł.) Wczoraj przy najpiękniejszej pogodzie odbyła się uroczystość narodowa na cześć Rakoczego. Rano o godzinie 10 odbył się pochód historyczny, w którym wzięło udział przeszło 40.000 osób; — obecni byli wszyscy posłowie do parlamentu i przeszło 4000 studentów uniwersytetu. Duchowni wszystkich chrześcijańskich wyznań odprawili nabożeństwa; po nabożeństwach posłowie wygłaszali mowy patrjotyczne. Przebieg całej uroczystości był poważny i spokojny.

Rosja i Niemcy.

Petersburg 12 października. — Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło „Petersb. Wiedomosti“ „z powodu szkodliwego kierunku pisma, występującego szczególnie w onegdajszym artykule“, pierwszego napomnienia.

W artykule tym „Pet. Wied.“ doniosły o nieznanem dotychczas wystąpieniu pełnomocnika Niemiec Uenza, przeciw rosyjskiemu ministrowi sprawiedliwości Murawiewowi, na trzeciem posiedzeniu sądu rozjemczego w Hadze. Z artykułu tego wynika, że albo Uenz miał polecenie obrazić Rosję, albo, że nieostrożnie wypowiedział tajne życzenie tych Niemców, którzy dążą do tego, aby Niemcy z nienacka zaatakowały Rosję, jak uczyniły z Francją w r. 1870.

„Nowoje Wremia“ donosi „ze źródła miarodajnego“, że o podobnem zajściu w Hadze nic niewiadomo.

Berlin 12 października. Biuro Wolfa utrzymuje, że w sprawie rewelacyj „Petersb. Wiedomosti“ w informowanych kołach berlińskich potwierdzają tylko doniesienie „Now. Wremia“.

Odsłonięcie pomnika Bismarcka.

Poznań 12 października. Wczoraj odbyło się tu odsłonięcie pomnika Bismarcka, a potem bankiet, na którym minister Hammerstein podniósł „zasługi“ Bismarcka jako pierwszego, który wprowadził obecną politykę w prowincjach wschodnich.

Reformy w Turcji.

Konstantynopol 12 października. Według wiadomości z Adrjanopolu tamtejszym władzom cywilnym i wojskowym doręczano „irade“ sułtana, nakazujące ochrony niewinnej ludności bułgarskiej, a zwłaszcza kobiet i dzieci.

Konstantynopol 12 października. Rosyjski ambasador Sinowiew był wczoraj u sułtana na audjencji, na której omawiano ostatnią deklarację Rosji i Austrji, wskazującą na potrzebę zmniejszenia wykroczeń wojsk tureckich.

Walki z powstańcami.

Konstantynopol 12 października. Według wiadomości konsularnych w pobliżu Monastyru stoczyły wojska walkę z 200 powstańcami, z których 65 zginęło; zdobyto również wielkie zapasy żywności. Po stronie tureckiej zginęło 2 oficerów i 15 żołnierzy, a 10 jest rannych.

Bułgarja i Turcja.

Konstantynopol 12 października. Bułgarski ajent dyplomatyczny Naczewicz na posłuchaniu u sułtana wskazał na wykroczenia wojsk tureckich, które kilkakrotnie przekroczyły granicę bułgarską.

Tryjest 12 października. Wczoraj przed południem po dłuższej słabości, zmarł tu ksiądz biskup Valussi.

Monachjum 12 października. Stan zdrowia siostry krola hiszpańskiego, która przed kilku dniami wypadła z samochodu i poważnie zaniemogła, znacznie się polepszył.

Clermont Ferrand 12 października. Przedpołudniem odbyło się tu w obecności prezydenta gabinetu Combes, oraz ministrów wojny i rolnictwa, odsłonięcie pomnika Vercingetorixa. Minister wojny w wygłoszonej z okazji uroczystości mowie podniósł, że V. był pierwszym, który wzbudził ducha patryotyzmu francuskiego. Francya następnie uzyskała ostatecznie niezawisłość światową, ale jeszcze dziś walczy o niezawisłość duchową. Aby i tę uzyskać, potrzeba być owianym szlachetnym duchem Vercingetorixa. Mowę przyjęto burzliwymi oklaskami.

Następnie odbył się bankiet dla 4.000 osób, w którym wzięli także udział wymienieni po[...]żej ministrowie.

Razem z przedpłatą na „Głos Narodu“ można przesyłać przedpłatę na pismo humorystyczno-satyryczne

„Djabeł“.

Przedpłata kwartalna wynosi 2 kor.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krak[...]
[...] Fiałkowskich w Bielsku.